

Hiszpania wystosowała nakaz aresztowania Netanjahu

20 listopada 2015

Izrael znalazł się w wielkich opałach. Hiszpański sąd federalny wystosował nakaz aresztowania urzędników wysokiego szczebla, między innymi Benjamina Netanjahu. Premier państwa żydowskiego może zostać zatrzymany przez policję, gdy tylko pojawi się w Hiszpanii.

Decyzję w tej sprawie podjął sędzia Jose de la Mata i dotyczy ona incydentu sprzed 5 lat. 31 maja 2010 roku, aktywiści z wielu państw świata z propalestyńskiego ruchu „Flotylla Wolności” chcieli przedrzeć się przez wojskową blokadę morską i dostarczyć pomoc humanitarną do Strefy Gazy. Izrael chciał, żeby ich statki przybyły do portu w Aszdodzie, gdzie zostałyby przeszukane, a ładunki zostałyby dostarczone do potrzebujących.

Jednak aktywiści nie zgodzili się na to i płynęli prosto do Strefy Gazy. Wtedy izraelscy komandosi wtargnęli na wodach międzynarodowych na pokład MV Mavi Marmara, głównego statku Flotylli. Doszło do starć, w wyniku których zastrzelono 10 działaczy propalestyńskiego ruchu.

Hiszpański sędzia domaga się aresztowania między innymi premiera Benjamina Netanjahu, byłego ministra spraw zagranicznych Avigdora Liebermana, byłego ministra obrony Ehuda Baraka, byłego ministra spraw wewnętrznych Eli Yishai, a także obecnego ministra obrony Moshe Ya'alona. Zgodnie z nakazem Jose de la Mata, izraelscy politycy zostaną zatrzymani, gdy tylko pojawią się w Hiszpanii.

Państwo żydowskie natychmiast zareagowało na nakaz aresztowania, który został zresztą określony jako prowokacja. Władze prowadzą już rozmowy w tej sprawie z rządem w Hiszpanii z nadzieją, że sąd wycofa swoją decyzję. Według Benjamina

Netanjahu, winni sytuacji z 2010 roku są aktywiści, którzy pierwsi zaatakowali komandosów.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: HuffingtonPost.co.uk

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl